

Wielka Brytania nie podziela optymizmu USA w kwestii żywnościowej

Waszyngton (PAP). Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że sytuacja żywnościowa znacznie się poprawiła i że kryzys zostanie zażegnany w ciągu 3 miesięcy. Prezydent stwierdził, że deszcze w Indiach przyczynią się do poprawy sytuacji, gdyż dzięki nim zbiory będą znacznie lepsze. Przewiduje się, że zbiory we Francji i Północnej Afryce będą najlepsze, w ostatnim 10-leciu, zaś zbiory pszenicy w Stanach Zjednoczonych będą prawdopodobnie wprost rekordowe. Prezydent Truman nie wypowiedział się na temat propozycji brytyjskiej, wprowadzenia kartek na chleb.

London (obsł. wł.). Ustupający generalny dyrektor UNRRY Lehman wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że jego zdaniem przesilenie żywnościowe nie jest kwestią 90 dni, ale okresu daleko dłuższego. Jeden z korespondentów amerykańskich mówił wczoraj na temat projektu brytyjskiego wprowadzenia racji chleba, jeżeli Stany Zjednoczone uczynią to samo. Oświadczył on, że racjonowanie jest daleko większym poświęceniem ze strony Wielkiej Brytanii, aniżeli ze strony Ameryki. My mamy, — mówił korespondent amerykański — wiele artykułów zastępczych, podczas gdy Wielka Brytania racjonuje nawet i artykuły zastępcze. Zdaniem korespondenta, twierdzenie, jakoby zaprowadzenie racjonowania było w Stanach Zjednoczonych rzeczą zbyt trudną, jest nonsensem. Jeden z korespondentów Kolumbii uważa propozycję brytyjską za posunięcie, które mają wstrząsnąć Waszyngtonem i zmieść Amerykę do myślenia o niedoborach w dłuższym czasokresie, jak 3 miesiące. Dodał on, iż uważa zbytby optymizm Waszyngtonu za niebezpieczny. Przedstawiciele brytyjskiej w Waszyngtonie zakwestionowali wysiłki wysłania przez Stany Zjednoczone około 500 000 ton pszenicy do Japonii, podkreślając, że taki ładunek przyniósłby się znakomicie Europie. Premier Attlee oświadczył wczoraj, że sytuacja obecna wymaga wspólnej akcji wszystkich krajów.

chester przemówienie, w którym poruszył zagadnienia polityki wewnętrznej i zewnętrznej Wielkiej Brytanii. Powiedział on, że Anglia wyprzejdzie wkrótce wszystkie państwa w wysiłku odbudowy i wypracować będzie ze wszystkimi krajami w walce z głodem. Rząd brytyjski dokładnie rozpatrzy sprawę kryzysu żywnościowego na świecie.

Przechodząc do problemu polityki zagranicznej Bevin oświadczył, że pragnie szybkiego ure-

gulowania sprawy Grecji, a ponadto oczekiwane jest rozpatrzenie sprawy traktatu pokojowego z Włochami. Mówiąc o traktacie anglo-egipskim, minister Bevin podkreślił, iż spodziewa się pozytywnego rozwiązania tego zagadnienia. Na zakończenie minister Bevin oświadczył, że kroki, które podejmuje on wraz z rządem mają na celu nie dopuszczenie do wojny. Oczekuje on, że wszystkie narody zachowają dyscyplinę konieczną w obecnym powojennym okresie.

Z procesu w Norymberdze

Kaltenbrunner zwala całą winę na Himmlera

London (obsł. wł.). Były zastępca kierownika Gestapo w czasie panowania Hitlera — Kaltenbrunner zeznał wczoraj w Norymberdze jako świadek. Stwierdził on przed Trybunałem co następuje: „Wiem o tym, że nienawiść całego świata jest zwrócona przeciw mnie”.

Kaltenbrunner, któremu zarzuca się odpowiedzialność za wszystkie zbrodnie popełnione w obozach koncentracyjnych, oświadczył co następuje: „Przyjmuję odpowiedzialność za wszystkie co zaszło po mojej nominacji”. Po złożonej przysiędce Kaltenbrunner odpowiadał na pytania swojego obrońcy. A oto, co na ten temat oświadczył korespondent radia brytyjskiego. Na początku swoich zeznań Kaltenbrunner zaczyna natchmianem składać winę na Himmlera, oświadcza, że kiedy w r. 1943 został mianowany, kierownikiem urzędu bezpieczeństwa w Rzeszy, w rozmowie z Himmlerem uzgodniono, że nie będzie sprawował władzy wykonawczej, a ograniczył się jedynie

do wywiadu politycznego. Kaltenbrunnerowi nie przysługiwało prawo zarządzania ani podpisywania egzekucji. Tego rodzaju prawo przysługiwało jedynie Hitlerowi, Himmlerowi albo ministrowi sprawiedliwości. Kaltenbrunner twierdził, że do r. 1943 nie wiedział o istnieniu obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, w którym 4 mil. ludzi poniosło śmierć. Oświadczył on, że nigdy nie widział komór gazowych i dodał, dopiero z początkiem r. 1944 Himmler powiedział mu, że Oświęcim jest obozem eksterminacyjnym. Oświadczył on również, że do nominacji w r. 1943, jego zadaniem, było kierowanie służbą wywiadowczą w Austrii. Podobną służbę kierował w Czechosłowacji Heidrich, ale Hitler uszarżał się, że organizacja Heidricha nie działa tak sprawnie jak moja, a po zabójstwie Heidricha mianował mnie szefem policji bezpieczeństwa z uwagi na swoją własną obronę.

Nowi biskupi polscy

Po zmarłym biskupie Marianie Fulmanie w Lublinie objął diecezję lubelską ks. dr Stefan Wyszyński z Włocławka, redaktor miesięcznika pt. „Ateneum kapłańskie”.

Biskupem ordynariuszem w Tarnowie mianowany został b. prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza w Lwowie i znany filozof katolicki ks. dr J. Stepa.

Żołnierze z b. armii Andersa opuszczają Włochy

London (API). Z Rzymu donoszą, że 1000 żołnierzy b. armii gen. Andersa opłynęły z Neapolu do Gdańska. Około 5000 Polaków oczekuje repatriacji w specjalnym obozie koło Neapolu.

Ostatnie dni Ligi Narodów

Bern (PAP). Przedstawiciel Francji Paul Boncour oświadczył w dłuższym przemówieniu, iż Liga Narodów nie mogła przeszkodzić wybuchowi nowej wojny światowej, gdyż nie miała porażki wśród narodów. Tylko ściśła współpraca wszystkich milujących pokój państw, gotowych do wspólnej walki przeciwko napastnikowi, może uchronić świat przed katastrofą.

Przewodniczący delegacji holenderskiej Blokland stwierdził, iż niepowodzenie Ligi Narodów wynikało z powodu braku jednoci. W Organizacji Narodów Zjednoczonych biorą udział wszystkie wielkie mocarstwa. Na nich ciąży większa odpowiedzialność, niż na małych państwach, i posiadają one również większe uprawnienia. Równości między małymi i wielkimi państwami była jedną z przyczyn słabości Ligi Narodów.

Szwajcarski minister spraw zagranicznych dr Pottier podkreślił, iż z chwilą likwidacji Ligi Narodów kończy się rola Genewy jako ośrodka międzynarodowego. Szwajcaria nie należy wprawdzie do ONZ, lecz będzie wierna jej ideałom, gdyż wierzy w konieczność istnienia organizacji międzynarodowej o charakterze prawdziwie demokratycznym.

Delegacja brytyjska do Egiptu

London (obsł. wł.). Delegacja rządu brytyjskiego wyjedzie z Londynu do Egiptu w najbliższą sobotę a do Kairu przybędzie w poniedziałek. Brytyjski min. Bevin przyjeździe do Egiptu, aby wziąć udział w rozmowach nad terminami traktatu egipsko-brytyjskiego w terminie późniejszym.

Votum zaufania dla belgijskiego rządu lewicowego

London (obsł. wł.). W senacie belgijskim, po debacie trwającej 2 dni, lewicowy rząd koalicyjny Van Ackera otrzymał votum zaufania większością 2 głosów. Przemawiający w obronie swojego rządu van Acker wezwał naród do zjednoczenia się w pracy nad odbudową. Wniosek o votum zaufania przeszedł 84 głosami przeciw 82.

Argentyna pragnie użyć niedoli świata

London (API). Jak donoszą z Buenos Aires, prezydent Argentyny Peron oświadczył przedstawicielowi UNRRA — Sayerowi, że rząd argentyński poczyni wszelkie wysiłki, aby pomóc krajom zagrożonym głodem. Prezydent zamierza opracować specjalny program pomocy dla Europy. Sayer twierdzi, że stanowisko prezydenta Perona aprobowane jest przez całą naród argentyński, który pragnie użyć niedoli świata.

Minister Bevin o zagadnieniach politycznych i walce z głodem

London (API). Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin, wygłosił wczoraj w Man-

Czesi żądają zwrotu ziem śląskich

Cieszyn (PAP). W Pradze został zakończony „Tydzień Śląski”. Uchwalona rezolucja głosi, że Ziemia Śląska tworzy wraz z przyległymi powiatami jedną całość pod względem politycznym, etnicznym, kulturalnym, gospodarczym i społecznym. Ze względów narodowościowych, gospodarczych i politycznych jest rzeczą niedozwoloną, aby Śląskiej Ziemi (czeskiej) zostały zwrócone czeski zabrawane przez Prusy w roku 1742, przy czym określa się jako minimum żądań linię Wałbrzych—Kozle.

W tej samej rezolucji wysuwa się postulat budowy kanału wodnego do Ostrawy, jako zaczątku drogi wodnej Odra—Dunaj.

Polacy z Zaolzia — czescy poborowi

Cieszyn Zachodni (PAP). Polakom na Zaolziu odbiera się wszelkie prawa, nawet możliwość uczestniczenia w wyborach do parlamentu, jedno prawo jednak pozostawili im Czesi — prawo odbywania służby wojskowej w armii czeskiej. W Dolnej Lesznej odbył się pobór, do którego stawilo się 70 Polaków i 1 Czech. Reszta Czechów

nie mogła się stawić do poboru, gdyż nie była jeszcze zrehabilitowana. Jakże wymownie to świadczy o słowach p. Pavlika, twierdzącego z uporem, że na Zaolziu nie ma więcej Polaków jak 20 proc. Podobny stan jak w Dolnej Lesznej jest także w innych gminach Zaolzia.

Niedemokratyczne metody przedwyborcze na Zaolziu

Cieszyn Zachodni (PAP). Ludność polska na Zaolziu jest przedmiotem nacisku mającego za zadanie niedopuszczenie jej do udziału w wyborach do parlamentu czeskiego, względnie skłonienia jej do głosowania na z góry przez władze upatrzonych kandydatów. Nacisk idzie w tym kierunku, że z jednej strony ludzi słabszych toleruje się w akcji przedwyborczej pod warunkiem, że stają się Czechami, z drugiej zaś strony tych wszystkich, którzy trwają niezmiennie na swym stanowisku, usuwa się całkowicie, pozbawiając ich prawa wyborczego jako „skompromitowanych”. Ci ostatni nie są wciągnięci na listy wyborcze i są całkowicie pozbawieni praw wyborczych.

Arkady Fiedler

WYSPA BENIOWSKIEGO

Jeszcze w ostatnim liście, pisanym do Polski na miesiąc przed śmiercią, cieszy się jak dzieckiem, że niebawem urzyc kraj. Widać w tym liście całą jego radośną, płonąca duszę, wyrwyjającą się ku północy, ku swoim.

W kilka dni później upada, wyczerpany z sił. Już z łóża nie powstanie. Ostre cierpienia zbliżającej się śmierci znosi męźnie, z wielkim spokojem i równowagą ducha. Umiera, jak żył, jako pokorny a niezłomny rycerz. Raz tylko — musiało bardzo boleć — wyrwie mu się na pół przynajmniej jęk:

— Wszystko boli. Jestem złamany...
Dnia 2 października 1912 serce jego przestało bić.

Mogła jego wznosi się w Maranie, na zbroczę wógorza. „Trzeba do niej wspiąć się uciążliwą drogą, obok stromej przepaści. Z góry rozciąga się szeroki podnóśny widok na żaludnioną dolinę ryżową i na szpital trędowatych.

Do mogiły przychodzą pielgrzymi, biali i brązowi. Misjonarza o szorstkiej wierzchni i nalczożnym sercu wielu jestes pamięta. Lecz wiesz czy bez wyjątku, wiedza, że w misjonarza mial rzewny wyczyj; nad łóżkiem każdego chorego wieszal obrączkę Matki Boskiej, która wraz Królową kronej swej dalekiej Ojczyzny na północy, a która — rzecz dziwna i przejmująca wszystkiej Malgązów — miała twarz brązową, tak samo brązową jak twarze ludności Madagaskaru.

13

migreny). Przygnębienie moje rośnie, gdy przemierzam kraje Tampoketsa. Na tym wysokim płaskowyżu biedoli się trupiozółta trawka targana niustannym wichrem. Tu człowieka zawsze przenika żąb do szpiku. Boli oczy i umysł szeroki widok, zupełnie pusty, meży nas ziemia bez ludzi a pełna jałowego smutku. Dzwine to, jak mocno krajobraz Madagaskaru może chwycat za nerwy.

Leż na dwuchstennym, trzechstennym kilometrze od Tananarywy wyraźna zmiana. Z wuży zjeżdżamy w doliny. Coraz niższe, coraz zieleńsze i weselsze. Piers coraz swobodniej oddycha, i chociaż słońce ma się ku zachodowi, jest nam coraz cieplej. Aż potem nagle, za jakimś skrajem drogi, gwałtownie wstrząś radości: urzeliśmy pierwszą rafie.

Rafia to najpiękniejsza palma na Madagaskarze, a może na całej ziemi. Strzelista jak fontanna wody, wysmukła jak grecki wazon — jest chyba najdoskonalszym wcieleniem roślinnego wdzięku. Nie rozpada się, jak inne palmy, pióropuszem liści na wszystkie strony, lecz jednym wiotkim bukietem strzela, wypływa ku niebu. Prosto ku niebu. Rozkosz na nią patrzeć.

Po gorczych poprzedniego pustkowsia naraz ogromna ulga. Napływ krwi do serca. Był tam na wyżynie jakiś chytry reżyser, namyślnieś napelniający nas zgryzota. Teraz rafia występuje zwycięsko w krajobraz. Ponoś nas nagle potępi radości i ulgi. Chciałoby się uściskać cały świat, pieszczoła obdarzyć wszystkich, więc kogo?

Chciałoby moją sąsiadkę, dziewczynę Howa. Teraz dopiero spostrzegam, że jest ładna. Jest, zdaje się, wysmukła jak sama rafia, tłuści pachnie nie kwiatem palmy, lecz perfumem Coty'ego. Malgaski szofer, hulta), nie zwalnia biegu na skrętach i wtedy dziewczyna wpada na mnie. Skrętów jest

Marynarka wojenna jest dziś silniejsza niż wr. 1939

Gdańsk (API). W czasie wielkich uroczystości z okazji wyzwolenia Wybrzeża, zgromadzone tłumy gorąco manifestowały swoje uczucia dla Wojska Polskiego, którego żołnierze i oficerowie zbroczyli obficie krwią szlaki bojowe, wiódące ku morzu.

W czasie przemarszu oddziałów wojskowych nie było końca okrzykom, wznoszonym na cześć naszego Wojska.

Gorąco powitano też gen. broni Karola Świerczewskiego, gdy ten wstąpił na trybunę, by przemówić do zebranych.

Stolica polskiego morza — mówił gen. Świerczewski — prastary Gdańsk, niemiecką przemocą, gwałtem i podstępem oderwany ongiś od matczynej, wrócił przed rokami do Ojczyzny. Wrócił na zawsze okupiony śmiercią bohaterów strażniczych Westerplatte, potokami krwi milionów synów Polski, wymordowanych przez okupanta w obozach Majdanka, Oświęcimia i Treblinki. Wrócił zdobyty w krwawych walkach poświęceniem żołnierza polskiego i bohaterstwem żołnierza Armii Czerwonej.

Przed rokami spalony i w ruinach — mówił dalej gen. Świerczewski — dziś dzięki ofiarnej pracy Gdańszanin szybko dźwiga się do życia.

Wielkimi sen narodu polskiego o własnym morzu stał się rzeczywistością. Od Elbląga do Świnoujścia szare fale Bałtyku omywają przeszło 500 km polskiego Wybrzeża.

Gdańsk był i jest znowu naszym. Naszym na wieki. Gwarancją tej pewności jest niespyżta wola ludu polskiego do życia i wolności, wczasy stójż z naszym najbliższym sąsiadem i przyjacielem Związkiem Radzieckim; gwarantem jest odrodzone Wojsko Polskie i marynarka wojenna, dzisiaj silniejsza niż przed rokami 1939, dzięki pomocy sojuszniczej marynarki radzieckiej.

Rok odbudowy Polski pod kierunkiem Rządu Jedności Narodowej może się pozyszczyć dużymi osiągnięciami. Widowym dowodem tego jest odbudowa portu i miasta Gdańska, Gdyni i wybrzeża polskiego.

Z ramienia Naczelnego Dowódcy i Wojska Polskiego życzę Gdańszaninowi jak najszybszych osiągnięć pełni życia miasta i portu.

Niechaj stanie się prastary Gdańsk perłą morza polskiego, skąd dumna bandera polska docierać będzie do wszystkich zakątków świata.

Niech żyje nowa, własna Narodu Polskiego odrodzona, demokratyczna Ojczyzna, — zakończył gen. Świerczewski swe przemówienie.

Szef angielskiej misji repatriacyjnej o repatriacji Niemców z Polski

Warszawa (obsł. wł.). W związku z kampanią w niektórych piśmiech angielskich, przedstawiających w ujemnym świetle organizację repatriacji Niemców z Polski, korespondent PAP zwrócił się do szefa angielskiej misji repatriacyjnej, który w ten sposób charakteryzuje organizację i przebieg repatriacji. W wyniku wielkich starań władz polskich, aby repatriacja odbyła się sprawnie i humanitarnie starania te dają dobre wyniki, czego dowodem jest zdrowotność repatriantów. Stwierdzono również humanitarne postępowanie z repatriantami niemieckimi. Niemcy wyjeżdżają z Polski zadowoleni. Jest to moim zdaniem potężna akcja, niespotykana w historii. Polska jest zniszczona i pochłonięta własnym dziełem odbudowy kraju i posiada również własną repatriację, sprowadzających swoich obywateli z całego świata. Uważam, że akcja ta lepiej zorganizowana być nie może. Równocześnie misja angielska w Szczecinie w odpowiedzi na pismo angielskiej misji repatriacyjnej z Lubeki przedstawiła swoją opinię o repatriacji Niemców z Pomorza zachodniego. Z opinii tej wynika, że Niemcom dostarczono żywności aż do miejsc przeznaczenia. Niemcy wyjeżdżający do Szczecina, zadowoleni byli o repatriacji najmniej na 2 dni przed wyjazdem i faktycznie wywieźli więcej niż mogli unieść. Użyli oni taczek i wózków do transportowania swego mienia wywiezionego z Polski. Ze sprawozdania angielskiej misji repatriacyjnej w Lubecie wynika, że żadne dziecko nie urodziło się w pociągach, które opuściły Szczecin. Z przyjemnością czytając to oświadczenie, mogę stwierdzić, że w ogóle prace władz polskich rozwijają się bardzo dobrze.

(Ciąg dalszy nastąpi)

„Trzymamy straż nad Odrą”

Wielkie dni Szczecina

Czym są Ziemie Odzyskane dla Polski i dla każdego Polaka, uświadomiliśmy już sobie, ważąc korzyści, jakie przyniosą nam odwieczne skarby naturalne na tych ziemiach i dostęp do morza, otwierający nam drogę na świat. Pisano i mówiono już tyle na ten temat, że każdy obywatel dobrze rozumiejący nasze położenie polityczne przed zbliżającą się konferencją pokojową, świadomy jest potrzeby wzmożenia wszystkich wysiłków dla zagospodarowania tych ziem, aby ustalenie naszych granic na zachodzie postawił jako fakt dokonany.

Dnia 12, 13 i 14 kwietnia, to dni walki Wojska Polskiego i sprzymierzonej Armii Radzieckiej o największy polski port nad Bałtykiem — o Szczecin. Te dni uświęcone zwycięstwem naszego oręża, obchodzimy w Szczecinie jako uroczyste święto.

Kto znalazł się w Szczecinie w pierwszych dniach po jego oswojeniu, wówczas kiedy gruzy i trupy tarasowały ulice, kiedy nie było jeszcze polskiej władzy ani administracji, ten wie, w jakim stanie był Borkowicz, jako pierwszy Pełnomocnik Rządu Polskiego i ob. inż. Zaremba jako pierwszy prezydent zastali miasto. W dniu 3 maja przybyła do Szczecina pierwsza grupa pionierów z Poznania. Serce rośnie na wspomnienie pierwszych chwil, przeżytych w Szczecinie. Ci pierwsi, sprzątały gruz, porządkowali gmachy, tworzyli administrację, zakładali przedsiębiorstwa, uruchamiali zakłady użyteczności publicznej, gasili pożary, pracowali dniami i nocą bez wytchnienia i dziś też garście należy wyrazić pełne uznanie i podziękowanie.

Dni zwycięstwa i pracy twórczej uczył cała Polska, świadoma wartości naszych ziem płaskich. W tym celu zawiązał się specjalny komitet, pracujący już od szeregu tygodni. Na czele szczecińskiego komitetu wykonawczego stoi wojewoda zachodnio-pomorski, płk Leonard Borkowicz. Zastępcą jest ppk Stanisław Stępcowski. Osiem komisji organizacyjnych, sportowa, propagandowa, gospodarcza, pogotowia, komunikacyjna, sanitarna i finansowa, komitet komendy Złotu Młodzieży — oto aparat, kierujący całą akcją „Dni Szczecina”.

Obchód święta pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą” organizowany będzie corocznie koło we wszystkich miastach Ziemi Odzyskanych. Uroczystości te stana się generalnym przeglądem całonocnego dorobku społeczeństwa na Pomorzu Zachodnim. Ze Śląska udział bierze tysiąc-osobowa delegacja, w skład której wchodzi grupa górników w regionalnych strojach ze sztafardami, orkiestra oraz liczne grupy metalowców, OM TUR, ZWM i harcerze, ponadto w „Igrzyskach Ziemi Odzyskanych”, organizowanych w ramach uroczystości startują ponad 100 sportowców śląskich.

Komitet przywiązuje wielką wagę do nakręcenia filmu krótkometrażowego oraz transmisji radiowej. Wprawdzie Szczecin nie posiada połączenia kablowego z Warszawą a transmisja napotyka na pewne trudności, ale pokonano je w ten sposób, że przebieg uroczystości zostanie nagrany na płytach, a następnie odtworzony przed mikrofonem warszawskim.

W samych miesiącach panuje ruch niebawny. Ulice miasta, dworce kolejowe, place, przybrały odświeżoną szatę. Należy podkreślić obywatelskie zrozumienie, jakie wykazuje społeczeństwo szczecińskie w porządkowaniu miasta, udzieleniu kwater i czynnym udziale we wszystkich przygotowaniach.

Na uroczystości szczecińskie przybyli członkowie Rządu R. P. W środę, dnia 8 kwietnia br., zawinęły z Gdyni do portu w Świnoujściu pierwsze jednostki Polskiej Marynarki Wojennej. Są to trawlerzy „Rybitwa”, „Czajka”, „Mewa” i „Jaskółka”. Statki zakotwiczone w bazie Polskiej Marynarki Wojennej, gdzie będą stać stacjonowały. Poza statkami floty wojennej biorą w uroczystości udział jednostki Marynarki Handlowej i Szkolnej z żaglowcem „Dar Pomorza” na czele.

Obok dziennikarzy polskich z całego kraju przybyła do Szczecina specjalna wycieczka dziennikarzy zagranicznych. Będą oni informować swych czytelników o przebiegu uroczystości.

Program święta szczecińskiego jest obfity. Szczególnie w dziedzinie sportowej przewiduje się szereg emocjonujących imprez. Poza zawodami piłki nożnej, na które przyjechała drużyna „Legii” z Warszawy, przybywają do Szczecina ekipy biegu sztafetowego z Gdańska, Jeleniej Góry i szeregu miast nadodrzańskich. Zawody pływackie, lekkoatletyczne, biegi kolarskie w konkurencjach zosowych i na torze betonowym, gry sportowe, będą wielkie zainteresowanie ze względu na udział czołowych zawodników i mistrzów Polski. Igrzyska sportowe transmitowane są przez radio oraz utrwalone na taśmie filmowej.

kątra mieści się w Bibliotece Miejskiej, ul. Dworcowa 8. Wystawa zawiera druki, dokumentujące słowniactwo ziem Pomorza Zachodniego i Szczecina, m. in. szereg eksponatów o bezcennej wartości historycznej.

Dnia 12 kwietnia o godzinie 17-tej nastąpi uroczyste otwarcie kina „Bałtyk”. Tym samym Szczecin, któremu przybywa coraz więcej mieszkańców, zyskuje 3-cie kino, które wykorzystane zostanie do przedstawień kinowych w ramach samych uroczystości.

Dla czoła propagandowych komitet pierwszego obchodu „Trzymamy straż nad Odrą” wydał cały szereg wydawnictw specjalnych, jak plakaty, widokówki, broszury, informatory itp.

Ogromny napływ uczestników wymaga sprzyjającego aparatu organizacyjnego, Komitet dokła-

da wszelkich starań, aby gośćmi zapewnić maksimum wygody i zadowolenia. Komisja kwaterekowa przewidziała kwatery dla 25 tysięcy uczestników w tym 13 tysięcy kwaterek grupowych, mieszczących się w hotelach, pensjonatach, szkołach itp. oraz 10 tysięcy kwaterek prywatnych u mieszkańców Szczecina. Przybyli uczestnicy informowani są przez specjalne posterunki informacyjne na dworcach, ulicach, kioskach itp. Dla gości zagranicznych, przedstawicieli Rządu, dziennikarzy zagranicznych i krajowych zarzerwowano odpowiednie hotele. Wyżyczenie uczestników odbywa się na podstawie karty uczestnictwa. W związku z tym zorganizowano sieć punktów, w których uczestnicy otrzymują w dniach 12, 13 i 14 kwietnia 3 obiady oraz suchy prowiant celem przygotowania sobie śniadania i kolacji na punk-

tach kwaterekowych. Wszyscy uczestnicy zostaną również zaprowadzani na drogę powrotną. Na wyjazd i wycieczki w okolice Szczecina zarzerwowano auta i samochody ciężarowe dla wycieczek zbiorowych.

Dzięki Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Szczecinie zorganizowano szereg pociągów nadzwyczajnych z Katowic, Gdyni, Olsztyna, Wrocławia, Lebna, Chojnic, Pily i Poznania, które do Szczecina odeszły w godzinach rannych w dniu 12 bm., powrót nastąpi tymi samymi pociągami w dniu 14 bm. w godzinach wieczornych.

Znajac sentyment poznaniaków dla Szczecina, jesteśmy przekonani, że Poznań godnie reprezentowany jest w Szczecinie, a odsetek uczestników z Poznania w uroczystościach szczecińskich jest przeważający. K. Tomasz

Prace w portach i na Odrze

Na czoło zagadnień gospodarczych doby obecnej wysuwa się obecnie kwestia usprawnienia komunikacyjnego naszymi drogami wodnymi oraz sprawa odbudowy wszystkich naszych portów, których praca przyczynić się będzie do ogólnego dobrobytu w kraju, na skutek wymiany surowców i towarów z krajami zamorskimi.

ODRA

Oczy nasze zwrócone są szczególnie na rzekę Odrę, która łącząc Śląsk z portem w Szczecinie, winna być doprowadzona w pierwszym rzędzie do stanu spławności. Prace już rozpoczęto. W ramach odbudowy drogi wodnej na Odrze wykonuje się rekonstrukcję sygnalizacji i urządzeń żeglugowych, oraz usuwa się przeszkody z dna Odry. Na cel ten wydano już 3 miliony złotych. Na pełną odbudowę Odry w dół od Kostrzyna potrzeba 20 milionów złotych.

Warto zaznaczyć tutaj, że statki morskie mogą dochodzić Odrą aż do Gryfina. Przewiduje się odbudowę stoczni i zimowisk dla okrętów i statków rzecznych na tym odcinku.

W planie inwestycji w rejonie ujścia Odry przewiduje się 20 milionów złotych na odbudowę huty w Stoczynie. W ciągu trzech lat przewiduje się również odbudowę cementowni. Te objekty przyczynią się niewątpliwie do zaspokojenia potrzeb przy rozbudowie portów, przez bezpośrednią dostawę niezbędnego surowca.

Co się dzieje na wybrzeżu? — W portach ruch zmagają się z dniami na dzień. Zniszczone działaniami wojennymi obiekty portowe wymagają natychmiastowej naprawy by sprostać zadaniom.

GDYŃSKA

Biuro Odbudowy Portów rozpoczęło prace nad odbudową zniszczonych przez Niemców falochronów w porcie gdyńskim. Nierozważnie przygotowuje się przewóz do przyjęcia promów, przy pomocy których utrzymana będzie stała komunikacja kolejowa między Sztokholmem a Warszawą.

Prowadzone są też prace około zabezpieczenia brzegów półwyspu helskiego i budowa opaski brzegowej w Damkerst.

W najbliższych dniach przybędzie do portu

gdyńskiego duński holownik „Aegir”, który będzie pomocy przy usuwaniu wraków w porcie.

W miesiącu marcu br. przeszło przez port gdyński 160 statków. Cyfra ta jest dowodem dużych możliwości i usprawnienia prac w porcie, jeżeli się weźmie pod uwagę, że od 5 do 25 marca br. odbywały się prace nad pogłębieniem wejścia północnego. Skutek trwania tych prac pogłębieniarskich ruch statków przez wejście normalnie mógł się odbywać tylko w ciągu kilku godzin dziennie. Stwarzało to niezmiernie trudności w pracy portu, tym bardziej, że godzin otwarcia i zamknięcia jego nie zawsze można było ściśle określić. Z drugiej strony jednak została uruchomiona nowa część portu mianowicie basen Min. Kwiatkowskiego, który odcieszono z wraków przy pomocy nurków i dźwiga pływającego. Praca dźwigu w ostatnim czasie dala bardzo dobre rezultaty przy ściąganiu sieci torpedowych i wyładowaniu ich na nabrzeżu jugosłowiańskim. Obecnie dźwig ten został odholowany do Gdańska, gdzie ma być remontowany. W marcu br. zostały ostatecznie zakończone prace ekipy sowieckiej przy wydobywaniu wraku „Elexen” przy nabrzeżu duńskim. W ostatnich dniach ruch statków w porcie gdyńskim jest tak wielki, iż równa się ruchowi przedwojennemu. I tak np. 25 marca br. stało w porcie 39 statków o ogólnej pojemności 86 257 BRT, zaś dnia 27 marca br. 38 statków. Zasluge w tym względzie należy przypisać głównie obsłudze portu z kapitanem Godeckim na czele, który skutecznie pokonuje nieprzeżące się trudności techniczne, jak zniszczone nabrzeża i powysadzane falochrony.

GDANSK

Konserwacja wybrzeża gdańskiego została już rozpoczęta. W ramach prac Administracji Wybrzeża Głównego Urzędu Morskiego przygotowano szkółki i wikliniarnie i oczyszczono tereny pod nowe zalesienia oraz przetransportowano 500 tys. sztuk sadzonek sosny. W porcie od dłuższego czasu nurkowie sowieccy badali dno przy Dworcu Wislanym, gdzie znalaziono łódź podwodną. Łódź ta znajdowała się przy stronie południowej wyspy Holm, która została zatopiona przez Niemców i obecnie przez nurków radzieckich wydobyta.

Przez porty Gdańsk i Gdynię przeszło w marcu około 502 tys. ton towarów, czym dochodzimy

Bandera polska opływa świat

W ciągu minionej wojny okręty polskie bezustannie pływały po różnych morzach świata, służąc sprzymierzonym z nami narodom i dopomagając im w osiągnięciu zwycięstwa. Tylko mniejsze jednostki naszej floty handlowej czy obsługi portów, wpadły w ręce wroga.

Od roku, odkąd pozyskaliśmy szeroki dostęp do Bałtyku wiele polskich statków powróciło do portów macierzystych i włączonych zostało w tryby naszej gospodarki. Pracują już one bezpośrednio dla potrzeb kraju. Wiele jednakże statków znajduje się ciągle jeszcze za granicą, a ich rewindykacja z różnych względów przewleka się.

Do Polski dotarły ostatnio ciekawe wiadomości o tegorocznych rejsach polskich okrętów. Największy statek naszej floty handlowej — motorowiec „Batory” odpłynął z Glasgow do Bombaju. „Sobieski” odbył w styczniu podróz z Port Saidu do Liverpoolu, a w lutym popłynął do Afryki. Również w Afryce, u „Złotych Wybrzeży” znajduje się frachtowiec „Oksywie”, a między portami Afryki zachodniej płynię parowiec „Lida”. Statki „Kościuszko” i „Pułaski” kursowały na linii pomiędzy Kalkutą w Indiach a Rangunem w Burmie. Na tej samej trasie znalazł się również frachtowiec „Borysław”. Statek „Narwik” odbył rejs z Middlesborough do Capetownu, a „S/S. Bałtyk” z Havru przez Cardiff do Lagos w Portugalii do Port Harcourt w Nigerii.

Na szlakach między Europą a Ameryką Północną kursowały statki frachtowe „Tobruk” i „Opole”.

W portach Ameryki Południowej wymieniały towary motorowiec „Lechistan”, Między Anglią a Bliskim Wschodem kursuje „Białostok”. Na Morzu Śródziemnym plynął statek „Wisła”. Do chmurnej Islandii zawiał kilkakrotnie „Lech”.

W portach angielskich znajdowały się w końcu lutego okręty: „Kmicie”, „Kordecki”, „Stalowa Wola” i „Lublin”. Dwa ostatnie statki podane zostały w Liverpoolu gruntownemu remontowi.

Reszta naszych statków utrzymywała stałą łączność między Anglią i Polską, zjawiając również do portów szwedzkich, duńskich i belgijskich. (p)

Imponujący program uroczystości szczecińskich

Warszawa (obsł. wł.). Przybycie Prezydenta KRN ob. Bieruta oraz przedstawicieli Rządu do Szczecina spodziewane jest w dniu 13 kwietnia. W Szczecinie bawia już od dwóch dni przedstawiciele Komitetu Centralnego, zarządzającego te uroczystości oraz dziennikarze. Podajemy program 2 dnia uroczystości:

Dnia 14 kwietnia o godzinie 8.30 na Jasnym Błoniach rozpocznie się zbiórka wojska i organizacji. O godzinie 10 przybędzie na Jasne Błonie Prezydent KRN ob. Bierut, przedstawiciele Rządu i zaproszeni goście. Prezydent przyjmie raporty i dokona przeglądu oddziałów. Poszczególne sztafety wręczą mu hołdownicze adresy, po czym w odprawiana zostanie uroczysta msza polowa. Punktem kulminacyjnym tego dnia będzie przysięga wojska, złożona na ręce Prezydenta Bieruta. Po przemówieniu nastąpi defilada i wręczenie dyplomów zasługi. W godzinach od 14 do 22 odbędą się imprezy kulturalne i rozgrywki spor-

to, po czym nastąpi zwiedzanie Szczecina i jego okolic.

Uroczysta sztafeta z Gdańska do Szczecina

Warszawa (obsł. wł.). Dnia 11 kwietnia z „Nowego Portu” w Gdańsku wyruszyła sztafeta sportowa, w której bierze udział 360 zawodników. Zmiana zawodników będzie następować po każdym 1 kilometrze biegu. Trasa prowadzi przez Gdańsk, Gdynię do Szczecina. Pierwszy zawodnik, który przybędzie na miejsce, przyniesie pałeczki, w której znajduje się woda pobrana w miejscu, gdzie Wisła wpada do Bałtyku oraz ziemia z żużli obrotów Westerplatte. Sztafeta obliczona jest w ten sposób, że ostatni zawodnik przybędzie do Szczecina w dniu 13 kwietnia o godzinie 17 i wręczy pałeczki Prezydentowi Bierutowi. Razem z biegaczami odjechało auto ciężarowe, które zabierać będzie po drodze każdego zwolnionego biegacza, tak, aby wszyscy biegacze, biorący udział w biegu, mogli być przedstawieni Prezydentowi Bierutowi.

niemal, że do 37% przeciętnych obrotów miesięcznych przedwojennych.

SZCZECIN

Na wybrzeżu „Okno” w przejętym ostatnio Rejonie Portowym Dolnej Odry przeprowadzono prace przygotowawcze do przyjęcia statków z repatriantami z zachodu. Władze portu szczecińskiego powiadomiły Polską Misję Repatriacyjną w Berlinie, że począwszy od dnia 1 kwietnia port szczeciński jest gotów do przyjmowania statków z Lubeki. Punkt etapowy dla repatriantów został zorganizowany w budynkach dawnej olejarni, przy tym odcinku nabrzeża, na który będą przychodziły statki, co znacznie ułatwi pracę.

INNE PORTY POLSKIE

W porcie elblaskim został ukończony remont toru kolejowego prowadzącego do elewatora. Natychmiast po uzgodnieniu jeszcze pewnych spraw z władzami sowieckimi, będzie można przystąpić również do uporządkowania samego elewatora. W porcie Władysławowie znajduje się na ukończeniu naprawa bocznicy kolejowej. W bieżącym miesiącu przewiduje się zakończenie robót remontowych około mola.

W Postominiu doprowadzono prace w budynku latarni morskiej tak daleko, że pozostają jedynie roboty instalacyjne, elektryczne i malarskie.

W Kolobrzegu przygotowuje się dom przewidziany na dom wypoczynkowy dla pracowników Departamentu Morskiego.

Poza tym przeprowadzono remonty szeregu jednostek, mianowicie w warsztatach elblaskim — remont statku parowego, który po zreperowaniu pompy będzie mógł być oddany do użytku, dalej remontowano motory do motorówek. W projekcie są prace około ściągnięcia zatopionego taboru pływającego. Prace te przeprowadzone być mają jeszcze w bieżącym miesiącu. Oto krótki zarys prac i ruchu w naszych portach. Zbiorowy wysiłek polskiego robotnika i inżyniera nie tylko odda ogromną przysługę dla kraju, ale przyspieszy upragnioną normalizację naszych stosunków gospodarczych i ogólny dobrobyt społeczny. T-a

„Polska Zachodnia” o Szczecinie

Doniosłemu znaczeniu uroczystości szczecińskich poświęcony jest ostatni numer „Polski Zachodniej” z dnia 14 kwietnia br. W artykule wstępnym piera Józefa Dubiela zatytułowanym „W tej sprawie nie ma między nami różnic” znajdujemy akcenty na najdramatyczniejsze tematy wyrażane z całym spokojem i umiarem. Rzeczowo napisany artykuł, poruszający drażliwe kwestie, dotyczące naszego zachodniego sąsiedzi jest przykładem racjonalnego ustosunkowania się do Niemiec. Jeżeli bowiem autor pisze tak:

Zadajemy sobie sprawę z tego, że narodu niemieckiego nie można zniszczyć. Zdamy sobie sprawę z tego, że w interesie pokoju należy, aby naród niemiecki odrodził się na nowych, demokratycznych, pokojowych podstawach, choć bardzo sceptycznie odnosimy się do krótkich terminów, w których — zdaniem niektórych — kręgi zagraniczne — to odrodzenie ma nastąpić. Sądzimy, że te siły niemieckie, które mają zbudować nowe Niemcy, zdolne do zgodnego współzycia w rodzinie narodów milijących pokój, w wyniku śmiałego i rzetelnego obrachunku z historią własnego narodu muszą dojść do przekonania, że wywołanie się Niemiec nad Odrę i Nisę stanowi rzeczywiste zerwanie z ich historyczną przeszłością i warunk ich prawdziwego odrodzenia się.

To jest to tylko dowodem tego, że Polska, która wróciła znowu do morskich granic Krzyżowstego, nigdy już ich nie utraci. Tego chce nie tylko prawda i prawo historyczne do tych ziem. To będzie niezaprzeczalnym status quo, wywołane naszym poczuciem sprawiedliwości dziejowej i jednej i wyrobienia politycznego (jeżeli chodzi o Niemców) z drugiej strony.

Szczęśliwym pomysłem redakcji było artykuł Dubiela dać jeszcze w języku angielskim. Życzyć by sobie tylko należało, żeby ostatni numer „Polski Zachodniej” dotarł również i za granicę.

Zagadnienia administracyjne wybrzeża zachodniego naświetla jasno artykuł wicewojewody Thomasa, a ważność Szczecina do naszej pozycji morskiej omawia rzeczowo Henryk Barański w artykule zatytułowanym „Wrota szczecińskie”. Trudno byłoby w krótkim omówieniu streścić bogaty numer „Polski Zachodniej”, która w momencie najświetlejszym — w dniach, których hasłem jest slogan pełen życia: „Trzymamy straż nad Odrą” — inteligentnie, obiektywnie ale stanowczo omawia pod różnymi aspektami niezaprzeczalne prawo nasze do Odry ze Szczecinem włącznie. (t. h. n.)



Sobota, dnia 13 kwietnia 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Hermenegildy
Kalendarz słowiański — Przemysła

Niedziela, dnia 14 kwietnia 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Justyna
Kalendarz słowiański — Myslimierza

Poznań uzyskuje połączenie lotnicze z Szczecinem

Od 15-go kwietnia br. rozpoczynają się codzienne loty Warszawa—Poznań—Szczecin—Poznań—Warszawa.

Warszawa odlot godz. 8,40 — Poznań przylot godz. 10,10.

Poznań odlot godz. 10,40 — Szczecin przylot godz. 11,40.

Szczecin odlot godz. 12,10 — Poznań przylot godz. 13,10.

Poznań odlot godz. 13,40 — Warszawa przylot godz. 15,10.

Przelot Poznań—Szczecin wynosi zł 1000,—, przelot Poznań—Warszawa wynosi zł 1500,—

Jedziemy do Kudowej

Przypominamy, że z dniem 15. maja upływa termin przyjmowania zgłoszeń udziału w wycieczce „Czytelnika” do Kudowej i w góry hrabstwa kładzkiego. Koszt udziału w wycieczce obejmującej podróż i pobyt na miejscu wraz z pełnym utrzymaniem wynosi dla członków Sp. Wyd. „Czytelnik” zł 1400, dla innych osób zł 2000.

Równocześnie prosimy tych wszystkich, którzy zgłosili chęć udziału w wycieczce o wpłaceniu udziału.

Cukierki dla dzieci na karty mleczne

Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że na dziecięce karty mleczne serii „D” na miesiąc marzec wydaje się cukierki w ilościach 100 g na ode. 29 „(wyroby cukierkowe)”, 100 g na ode.inek 30 i 100 g na odeinek 31.

Konsumenti zobowiązani są odebrać cukierki do dnia 25 kwietnia, kupcy zaś muszą złożyć się w ostatecznym terminie do dnia 27 kwietnia 1946 r. Punktem rozdzielczym nie wolno wydatkować cukierków dla dzieci pracowników kolejowych.

50 tys. kg mleka skondensowanego dla dzieci

(u) W uzupełnieniu notatki z numeru wczorajszego, w której donosiliśmy o wszczętej ostatnio akcji dożywiania dzieci szkolnej, podajemy, że oprócz większych ilości cukru, kakao, uzyskano w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu zwolnienie na 50 600 kg mleka skondensowanego z transportów UNRRY. Przyznanie tych artykułów na akcję dożywiania dzieci szkolnych przychodzi do podniesienia ich stanu zdrowotnego, zagrożonego ostatnio bardzo poważnie przez wiele chorób, zwłaszcza gruźlicę płuc.

„Obce rzeczy wiedzieć dobrze jest, swoje obowiązek”

Miłośnicy m. Poznania i krajownicy kontynuują zwiędzenie swego grodu i poznananie jego starodawnych pamątek. W najbliższą niedzielę, 14. bm., zwiędzą staronolki dworek przy ul. Szyperskiej, zabytkowe domy mieszczańskie w obrębie starego miasta i trzy kościoły: podominikański, Pana Jezusa i Fary. Zbiórka na placu Stawnym o godz. 11.45 przy zbrojowni. Goście miłe widziani. Prowadzi Fr. Jaskowski.

O kulturze fizycznej kobiet

Dziś, w sobotę, o godz. 18-tej, w sali filii Collegium Missae przy Wschodniej Wąwoz, pod dr. E. Plasięcki wygłosi odczyt na temat: „Kultura fizyczna dziewcząt i kobiet”. Jest to ostateczna prelekcja z cyklu Poprawczych Wykładów Uniwersyteckich. Wstęp dla dorosłych 10 zł, dla studenckiej młodzieży 5 zł.

Odpowiadamy czytelnikom

Stary — Sądzi Pan, że artykuły z paczek UNRRY mogą służyć nam za wzór i to nie tylko pod względem oprowadzenia ale i jakości. Może to i racja, ale przed polskim przemysłem stoją większe i poważniejsze zadania, w danej chwili, niż troska o opakowania. Piśze Pan, że cukier amerykański jest bielejszy. I nasz bielejszy. W tej chwili musimy poważnie o akcji siewnej, żeby zbiory dopisywały. Jak to się nam uda, będziemy mogli pomyśleć o podniesieniu jakości naszych produktów.

P. E. Hoffmann — List Pana łączny z innymi na ten sam temat, przesyłamy do Wydziału Aprowizacji i Handlu. Sami nie na to nie pora-

Słuszne postulaty emerytów

Związek Emerytów i Emerytek Państwowych, Wdów i Sierot w Poznaniu przedłożył w swoim czasie za pośrednictwem Centralnej Komisji Związków Zawodowych władzom państwowym i Krajowej Radzie Narodowej memoriał o polepszeniu bytu. W memoriałach tych uchwalonych na ogólnych zebraniach i zjazdach domagali się emeryci: wypłacenia emerytom, wdowom i sierotom tytułem dorocznej pomocy zaliczek na poczet odszkodowania za należę przez czas okupacji uposażenia emerytalne; uchylenia ograniczenia zawartego w art. 25 ustawy emerytalnej, uniemożliwiającego zatrudnienie emerytów pod gróźbą zawieszenia emerytury; wydania ustawowego zarządzenia, że wszelkie postanowienia władz, zmierzające do polepszenia bytu funkcjonariuszy czynnych odnoszą się automatycznie i do funkcjonariuszy w stanie spoczynku; uwzględnienia emerytów państwowych przy rozdziale darów i paczek żywnościowych UNRRY i powierzenia rozdawnictwa tych darów Związków Emerytów.

W odpowiedzi Związek w Poznaniu otrzymał zawiadomienie Biura Prezydialnego Krajowej Rady Narodowej (z dnia 28 września 1945 r. Nr 5213/45), że sprawa polepszenia bytu emerytów państwowych zostanie w najbliższym czasie uregulowana. Zapewnienie takie złożono również podczas ostatniej sesji Krajowej Rady Narodowej.

Uzasadniają swe postulaty emeryci podkreślili, iż zabiegają o pierwszych dniach uwolnienia o udzielenie im pomocy i opieki. Przez całe swoje życie pracowali dla państwa i społeczeństwa, walczyli o wolną Polskę i wychowali młode pokolenia. Obecnie chodzi im o najskromniejszą egzystencję życiową przez wypłatę należnych im i opłaconych składek emerytalnymi poborów spoczynkowych w normach odpowiadających dzisiejszym warunkom, zwłaszcza, że stali się niezdolni do dalszej służby, a zatem przeszli pod opiekę Państwa.

Wprawdzie zarządzona została wypłata emerytur według stawek z dnia 1 września 1939, jednakże nie uwzględniono w tym zarządzeniu spadku wartości złotego w stosunku do jego wartości z 1 września 1939. W owym czasie rodzina emerycka przy upożyczeniu emerytalnym 250 do 300 zł miesięcznie, mogła skromnie żyć z otrzymywanej emerytury. Dziś kwota ta równająca się dziennemu wynagrodzeniu kwalifikowanego robotnika nie wystarcza na 4-dniowe wyżywienie

nawet najskromniejszej rodziny, nie mówiąc o konieczności zaplaceniu komornego, światła, gazu i wykupienia chleba kartkowego, oraz innych przydałówek.

Przed wybuchem wojny istniała zasada, że wszelkie zarządzenia państwowe zmierzające do poprawy bytu czynnych funkcjonariuszy państwowych odnosily się równocześnie do funkcjonariuszy w stanie spoczynku. Emeryci stawali się chorobami, wyszczerzeni szeszoletnią wojną i zalecającą drożyzną, pozbawieni przeszereg lat emerytur, które na tutejszych terenach wypłacane były tylko volksdeutschom, a na innych terenach tylko w znikomym zaliczkach, musieli wyprzedawać ostatnie graty i przydziełkę, by przetrwać krytyczny okres. Pretensje z tego tytułu wynoszące łącznie 1 758 000 000 zł w złości zgłosili do odszkodowań wojennych ciążący okupant powinien zapłacić.

Artykuł 25 ustawy emerytalnej postanawia, że o ile emeryt przyjmie pracę płatną, za którą w nagrodzenie przekracza 150% emerytury, traci prawo do poboru przyznanej mu pensji, czyli: że emeryt pobierający 300 zł i dorabiający sobie przez 450 zł, a więc razem 750 zł, traci 300 zł z prac Szkarbu Państwa, choć emerytura swoją wyczerpał sobie długoletnią pracą i opłacił ją składkami emerytalnymi. Dziś przy braku wykwalifikowanych sił w każdej dziedzinie stanowi to anomalię tym większą, że zarobek razem z emeryturą nie wystarcza na życie.

Związki Emerytów rozdzielają swoim członkom już od kilku miesięcy kartki żywnościowe oraz zwolnione przydziały i wywiązują się z tych czynności bez zarzutu. Słusnym byłoby, by przydziały i dary UNRRY powierzono tym Związkom do rozdziału między członków, co ułatwiłoby im pracę Społeczną i zmniejszyłoby ogony przy ul. Mostowej.

Wreszcie czas najwyższy by paczki żywnościowe UNRRY, jakie otrzymał ostatnio posiadacz kart 1-szej kategorii, dotarły i do emerytów choćby koło Wielkopola. Wiek i wyczerpanie organizmu są chyba wystarczającym motywem dla natchemistawego przeprowadzenia takiego zarządzenia. Stanowczo stwierdzić wypada, że do dzisiaj emeryci nadal pozostają warstwą materialnie upośledzoną i zbyt mało się czyni w kierunku poprawy ich losu. Prosta sprawiedliwość wymaga, by egzystencja emerytów doznała szybkiej i gruntownej zmiany.

Żołnierze czekają na pomoc

(c) Więcej jest dzisiaj w Polsce obywateli potrzebujących, jak mogących coś komuś ofiarować. Wojna pozostawiła nam zbyt wielkie spustoszenia, abyśmy mogli sprostać wszystkim wymaganiom i postawić stopę życiową wielu jednostek na żądanym poziomie. Niemniej jednak są wśród nas ludzie, którzy mogą się jeszcze podzielić z kimś, kto nie ma w ogóle lub bardzo mało, a tymi nie mającymi nie poza mundurem i plecakiem są żołnierze i zdemobilizowani, walczący niedawno z narażeniem życia o niepodległość naszej ojczyzny.

Tym żołnierzom należy się hold ze strony społeczeństwa. My musimy im okazać naszą serce i zrozumienie, zwłaszcza w okresie nadchodzących świąt Wielkopola, które niejednen żołnierz spędził z dala od rodziny lub znajomych.

Można złożyć do Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza lub na ręce Komitetu Wykonawczego „Święconego” dla żołnierzy — dary w naturze lub pewną kwotę pieniężną. Pieniądza można również składać w redakcjach wszystkich pism, wychodzących na terenie Poznania oraz w Banku „Spółem” na konto nr 501. Wydajna pomoc okaże każdy obywatel, jeżeli złoży kilka złotych do paczek kwartarzy, chodzących po ulicach, sklepach i tramwajach oraz instytucjach w tym tygodniu do niedzieli włącznie. Jutro, dnia 14. bm., jest ostatni dzień zbiórki ulicznej na rzecz żołnierzy zdemobilizowanych oraz wdów po poległych. Niech więc każdy stara się ułożyć doli naszych bojowników o wolność.

Nowe wydawnictwo P. C. K.

(c) Społeczeństwo poznańskie z zadowoleniem przyjęło w czerwcu ub. r. fakt ukazania się „Spisu urzędów i instytucji w Poznaniu”, wydanego staraniem i nakładem poznańskiego oddziału P. C. K. Spis ten okazał się niewystarczającym wobec tworzenia się nowych instytucji, związków, organizacji itp. Ponadto zmienił się szereg adresów instytucji ustanowionych w pierwszych miesiącach naszej niepodległości.

Z tych też powodów wydał oddział P. C. K. nowy informator pod nazwą „Mała ksiątka adresowa”. Wydawnictwo to jest nie tylko poszerzeniem poprzedniej księżeczki, ale zupełnie na nowo opracowanym informatorem. Obejmuje on adresy wszystkich istniejących na terenie Poznania instytucji, urzędów, Związków Zawodowych, partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, teatrów, kin, prasy, a ponadto lekarzy, rzemieślników, adwokatów i notariuszy. Wydawcy ksiątki adresowej nie pominieli również wykazu aptek poznańskich, szpitali, szkół i tramwajów oraz Komisariatów Milicji Obywatelskiej.

Wydany informator, obejmujący 160 stron druku jest opracowany nader starannie i może naprawdę stać się pożytecznym dla kierowników wydziałów poszczególnych urzędów, kupców, rzemieślników, a nawet szerokiego ogółu społeczeństwa. Cena egzemplarza 200,— zł, przy czym czysty dochód jest przeznaczony na cele P. C. K.

Przedłużenie rejestracji przedwojennych księżeczek oszczędnościowych, kart czekowych i umów o ubezpieczenie na życie (polis) PKO

Pomimo przedłużenia terminu restrakcji, licząc jeszcze przedwojenną klencję PKO nie zgłosili do rejestracji posiadacze książeczek oszczędnościowych, rachunków czekowych polis ubezpieczeniowych PKO.

Aby umożliwić i tym klientom dokonanie zgłoszeń, PKO przedłuża jeszcze termin przeprowadzenia rejestracji książeczek oszczędnościowych i kart czekowych do dnia 30 czerwca 1946 r. Nadmieniamy, że rejestracja polis ubezpieczeniowych PKO trwa dalej aż do odwołania.

Wszyscy przedwojenni klencje PKO winni w swoim własnym interesie zarejestrować jak najrychlej swoje pretensje.

Zgłoszenia osobiste do restrakcji przyjmują Oddziały PKO w Bydgoszczy, Gdyni z eksterozytą w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Warszawie z eksterozytą na Prezdie i Wrocławiu.

Pismem zgłoszenia należy kierować pod adresem wymienionych Oddziałów PKO lub ul. Cenzalki, która obecnie znajduje się w Karłowcu przy ul. Wielopola 19.

Opowieść o sercu

Sa rzeczy, o których pisząc, bierze się zamiast pióra złością promień słońca i macza go we łzach. I wtenczas papier pokrywa się literkami jak tęcza błyszczykami, literkami, które skupione w słowach padają prosto w serca. W serca tych wszystkich, którzy nie są głusi na słowa gorące i spod serca wydarte.

Nie ma serca! — wykrzyknął człowiek wstawałszy i zamysłił się ponuro, przerażony własnymi słowami, co ciężko upadły mu pod stopy i zadużyły jak zamazaną grudą ziemi z głuchym łoskotem uderzającą o wieko trumny. — Nie ma serca! — powiedział głosem złym i twardym.

Zapomniał nieszczęsny, że nie tak dawno jeszcze w jego pierśi też coś stuknęło radośnie, gdy ciepłe, matczyne dionie gaskały jego młodzieńcza czuprynę. Zapomniał, że to coś, tużko się niespokojnie, gdy będąc w obozie, na wygnaniu, zdalek od rodziny, gorączkowo otwierał listy z domu, od siostry, żony, narzeczonej. Bo czasem ten, co przez piekło przesyład, odrzuca serce jako balast zbędny i uciążliwy, a ono powoli zamiera i gaśnie, jak płomyk niczym nie podsywany.

A czasem znajdują się ludzie, którzy dopiero cierpienie otwiera oczy na cudzą nędzę i niedzielę i wtenczas oni odwracają się od swego własnego bólu kroczą między błagalnie wyciągniętymi dionie, rzucając złote okruchy uczucia i pociechy tam, gdzie są najbardziej potrzebne.

Byłam niedawno w gronie kobiet, matek i wdów po żołnierzach, które straciły swych drogich w szeszoletniej zawierusze, nie zalamały ręk i nie zaklepiły się w rozpacz. Serca ich zdrtwiwały na chwilę, stały się ostoją i ucieczką tych, którzy z ich synami i mężami, ramie przy ramieniu walczyli, a dziś wracając do domów znajdują nieradko tylko popioły i zgłiszczą.

Maczam moje pióro we łzach padających na twarde przeje żołnierze, i zach bezsiły tych kobiet ofiarnych, a zgnębionych tym, że nie mogą bohaterem dzwoniącym dzieciakami odznaczę i krzyżów Wirtuti Militari, stukającym drewnianymi kulami i powiewającym pustymi rękawami mundurów, dać tego, co jest im w tej chwili najpotrzebniejsze. Bezradnie spoglądają na wąskie drewniane przyce i leżące na gołych deskach postacie, skulone pod żołnierskimi płaszczami. Gdyby mogły własnymi sercami wyłomić im posłanie, jakże chętnie by to zrobiły, ale jest ich zbyt mało, a wracającym żołnierzom, zgłaszającym się do nich po opiekę jest dużo, coraz więcej...

Do oddziału Tow. Przyjaciół Żołnierza zgłaszają się także zgnane wdowy i sieroty po tych co zginęli jeszcze w 39 roku. Z czego im oliarować pomoc i choćby dorazną zapomogę?

Dzielne kobiety proszą, stukają, nieśmiało zwracają się do całego społeczeństwa o pomoc.

Biorę w dionie złością promień słońca i maczam go we łzach wdzięczności tych wszystkich, którzy od tych kobiet wiec serca i dobroci zaznali, że nie zdążyli nawet zauważyć cienkiej zupy obławowej i twardej grzyby. A czynię to dlatego, aby literki były jak ofiarne uczucia przejrzyste i jasne i padaly prosto w serca...

DAN-LOT

Święcone dla wdów i sierot miasta Poznania

(m) Podobnie jak w okresie gwiazdkowym, tak i na święta wielkopoleńskie społeczeństwo nie zapomni o losie najbiedniejszych naszego miasta. Posiadamy wiele wdów i sierot po żołnierzach, więźniach i uczestnikach walki podziemnej, obowiązkiem naszym jest więc ułożyć ich ciężkie doli choćby jednorazowym zasiłkiem.

Staraniem Miejskiego Komitetu Op. Społecznej 1821 wdów i sierot po więźniach politycznych, 156 — po cytałdelowcach oraz wszystkie wdowy i sieroty, pozostające pod opieką Zarządu Miejskiego oddzielnie zostaną zasiłkami świętecznymi. Każde dziecko do lat 14-ty otrzyma 100 g cukierków, a na każdą osobę rozdzieli się po ¼ kg cukru i ¼ kg maki pszennej. MKOS przemasza jeszcze na ten cel kilkadziesiąt par ponożnych dżamskich, bucików, koszul, ponożeczek dziecięcych i parę metrów flaneli na pieluszki dla niemowląt.

Poza naturalniarui przewiduje się zasiłki w kwocie pieniężnej.

Rozdzielanie darów rozpocznie się już w najbliższy poniedziałek i trwać będzie przez kilka dni od godz. 8-mej do 17-tej w biurach M.K.O.S. przy ul. Chelmońskiego.

O przestrzeganiu niektórych przepisów

(c) Społeczeństwo nasze nauczyło się w okresie okupacji omijać wszelkich przepisów. Zdanie, że „takie czy inne rozporządzenie jest po to wydane, aby je omijać”, stało się powszechnie uznanym i wprowadzonym w praktykę. Najlepiej daje się to zauważyć w zachowaniu się ludzi w tramwaju i na ulicy. Wielu obywatelom podoba się jazda na stopniach tramwaju, wskakiwanie i wyskakwanie z wozów, przechodzenie przez ulicę pod kątem; jak najstraszniejszą bez zwracania uwagi na przejeżdżające pojazdy itp. Obywatelskiej, chcąc wpaść w społeczeństwo zasady o ruchu ulicznym, muszą o pewien czas urządzić oblawy na tramwajach, karząc „cyrkowych” podróżnych, bądź też ucząc niemających chodzić po ulicy.

Kilka słów ostrzeżenia można by rzucić pod adresem pań gospodyni, a szczególnie tych, które trzepają dywany i pościel na frontowych balkonach mieszkań, bądź też podlewają kwiaty na balkonach w nieodpowiedniej porze dnia, co powodują straszne burzenie przechodzących. Wszak i tu istnieją specjalne przepisy, których przestrzeganie nie może być dla żadnej gospodyni wielką trudnością.

Dodatek „W świecie kobiety” ukaze się w wydaniu jutrzejszym.

Dr Z. Sitowski

Recital Stanisława Szpinalskiego

Nie dość jest raz słyszeć Stanisława Szpinalskiego, aby wyrobić sobie o nim właściwe wyobrażenie. W Poznaniu gra on już po wojnie po trzech a jednak sprzeczności sądów jako w kołach muzycznych utrzymuje się o jego grze jest c. najmniej taka, jak na temat wynalazku energii atomowej. Sądy te można by streścić tak: przeciwnicy przyznają mu, wprawdzie wspaniałą technikę ale zarzucają powierzchowność wykonania i brak „głębszej” muzyczności, natomiast wielbiciele widzą w nim wysokiej klasy artystę typu nowoczesnego o specyficznej organizacji duchowej. Osobiscie należę zdecydowanie do tych ostatnich.

Stanisław Szpinalski to nie tylko najlepsza „głowa fortepianowa” (gdz sama ręka tu stanowczo mniej znaczy) wśród pianistów młodszego pokolenia, ale i muzyk doskonały, którego wszakże nie można oceniać miarą zwykłych, przyjętych ogólnie kryteriów. Nikt temu chyba nie zaprzeczy, że gdy się go słucha bezpodreśnio, bez refleksyj analitycznych i metod porównawczych — czym jesteśmy wszyscy jednakowo dziedzinie obci-

zeni — to jego gra sprawia wrażenie wspaniale i żywołwe. Nie jest tylko bezduszną i pustą wirtuozerią ani wymyślnym poszukiwaniem efektów. Podstawa jest każdorazowo szczerze i najprawdziwie przeżycie muzyczne i też jako takie cz. staje sugestywnie słuchaczowi narzucone, który dopiero po pewnej chwili orientuje się, że ta czy inna fraza lub tempo odsłakuje od wzorów przyjętych.

Szpinalski to cudowne „dziecko natury”. Jego gre kształtują elementy sił żywnych. Motorem głównym jest energia rytmiczna, którą jego muzyczność nadoławana jest jak elektryczny akumulator prądem o wysokim napięciu. Owo źródło energii bije i pulsuje w nim żywiołowym temperamentem i jest ono bodaj najistotniejszym impulsem łamiącym wszelki opór materii. Stąd płynie m. i. jego niezwykła łatwość techniczna i intuicja z jaką być może podświadomie odkrył drogę, zamkniętą dla wielu, do najbardziej organicznej i naturalnej gry fortepianowej. Pełny, intensywny w brzmieniu a przy tym miękki ton, idealny kontakt ręki z klawiszami oraz brak jakiegokolwiek

widocznego fizycznego wysiłku w grze. Przykle dam tego być choćby ten fakt, że po wykonaniu nie było jakiego programu w którym były m. i. taktowe kolumny jak Bacha Chromatykowa fantazja i fugi Beethovena, sonata Waldsteinowska, Chopina sonata h-moll i kwartet z „Rigoletta” w transkrypcji Liszta — dodał jeszcze cztery bisy a wśród tych... szcherzo h-moll Chopina.

Szkoda, że Szpinalski grał mało tym razem kompozytorów nowszych, których jest bezprzecnie odzwierciedla najlepszym. Nie licząc Debussy'ego dwu miniaturę, słyszyliśmy jedynie Szellego-ńskiego sonatine doskó skromną i bezpretensjonalną jak na talent i wysoką wartość innych utworów tego kompozytora, co nie przesądza, że Szpinalski zrobił z niej majstersztyk pianistowski.

Na marginesie wspomnieć należy, że koncertowy „Beethoven” w auli nie jest przy swoim obecnym stanie instrumentem odpowiednim do celów estradowych (matowe brzmienie i brak blasku, zwłaszcza w średnicy i dyszkanie) i że należało by go oo prędzej zastąpić innym. Znajdę się chyba w Poznaniu jakiś dobry fortepian ponie-

Czesław Stein

sodalitas marianus — kupiec
mój najdroższy mąż, najtroskliwszy ojciec, kochany brat, stryj, wuj i szwagier
zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św. w piątek, dnia 12 kwietnia 1946 roku,
o godzinie 5.30 rano.

W smutku pogrążona
żona z synem

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15. 4. br., o godzinie 11.15 z kaplicy
cmentarnej parafii Bożego Ciała, Poznań-Debiec, ulica Lipowa 2.
Września, Gniezno, Kátowice.



Dnia 11 kwietnia 1946 r. zmarła nagle moja najdroższa żona,
nasza ukochana i nigdy niezapomniana mamusia, córka i siostra
śp.

z Mixtackich

Bronisława Sierszulska

przeżywszy lat 37.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm. z domu żaloby.

W ciężkim smutku pogrążony
mąż z dziećmi i rodziną

Pogorzela, Poznań, Gniezno, Leszno, Krotoszyn, Münster,
Wrocław, Kamień.

Fabryka Konfekcji

męskiej i chłopięcej

BRACIA LISIECCY

POZNAŃ
St. Rynek 72 tel. 25-17

poleca pierwszorzędną konfekcję męską

RESTAURACJA I KAWIARNIA

PARK WILSONA

Poznań, ul. Marsz. Focha 40—tel. 64-68

Zapraszamy naszych stałych bywalców
i sympatyków na

TRADYCYJNY

WIECZOREK SOBOTNI

Dancing do 5-tej rano

Przypominamy o niedzielnym DANCINGU celonocnym

Elektryczne

instalacje siły światła wykonuje

Fa. J. GRZADZIELEWSKI

Poznań, Wodna 13, telefon 22-04

kupuje każdą ilość przewodów rur i materiału elektr.

12000

Hurtownia tow. krótkich

pończoch, bielizny

J. Raczkiewicz

Poznań, Stary Rynek 93 II pr.

11678

Biuro techniczne

J. ZBIERSKI

POZNAŃ, Strzelecka 37, tel. 49-85

Projektuje, kosztorysuje

oraz wykonuje ogrzewania centralne

oraz wykonuje wentylacje, urządzenia sa-

nituarne i ciepłej wody, kanali-

zacje, wodociągi i gaz.

11133

TADEUSZ HOŁUJ

Próba Ognia

Str. 280 Powieść Cena 140

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Spółdzielnia wydawnicza „Czytelnik“



PROSZEK • CUKIER • SMAKI • KORZENIE

ZIOŁA LECZNICZE kupuje

„OMEGA“

Przetwórnia Ziół Leczniczych i

Laboratorium Chemiczne

POZNAŃ, WAŁY JAGIEŁŁY 14

Telefon 36-60 9366

F-a P. Niedziela

warsztaty ortopedyczne

POZNAŃ, Dolna Wilda 20

wykonuje

sztywne nogi ręce goty

sety pasy rurkowe

opaski brzuszne wkład

ki ortopedyczne oraz

wszystkie aparaty pomo-
cnicze dla okaleczonych

11718

Farbki do jaj

w pięciu kolorach
HURTOWNIA
JAN KAPCZYŃSKI
telefon nr. 338 TORUŃ ul. Łazienna 28
4.60

Wózki dziecięce

w dużym wyborze. Autka Lux, zwykłe z rucho-
mą bułką, sportowe w dwóch rodzajach, także
rowerki trzy- i dwukolowe, hulajnożki metalowe
i drewniane, przelica po
cenach detalicznych i hurtowych

„PRONYK“

POZNAN, ULICA KRASZEWSKIEGO NR 16
UWAGA! Także po cenach hurtowych stale na skła-
dzie w dużym wyborze zabawki celulozowe
i na sezon wiosenny!
Na życzenie wysyła się za zaliczeniem.

Farbol



Darownik
DO PISANEK WIELKANOCNYCH
na Słaj
Poleca

Wytwór. Spoż. Chem.
St. Krawczyński

Poznań 7488

Niestachowska 15

Tel. 35-63

PIECZĘCIE

POZNAŃ

STARY RYNEK 48

oraz Dąbrowskiego 15 11677

Technik

budowlany

potrzebny. — Warunki:

VIII st. służb. z 50% do-

datkiem zachodnim —

zwrot kosztów wyjazdów

służbowych i diety po 200 zł dziennie.

Zgłoszenia pod adresem:

Oława, Woj. Dolno-Śląskie, Starostwo Powiatowe, Ref. Odbudowy, 4-155

Dom Filatelistyczny

Jan Witkowski

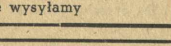
POZNAŃ 11862

św. Marcina 10 I. pr. tel. 27-81

Zakup — Sprzedaż

znaków i przyborów filatelistycznych.

Na prowincję cennik.



Hurtowa

sprzedaż wyrobów wełnianych,
jedwabnych i bawełnianych

„Włókiennicza“

Łódź, ulica Piotrkowska 78, — Telefon 169-30
4152 Cenników nie wysyłamy

SILNIKI

prądu zmiennego i stałego
oraz zamiane poleca

„ELEKTROMA“

POZNAŃ, św. Marcina 77

właśc.: E. Zgoła tel. 24-69

Przetarg nieograniczony Nr 1

Starostwo Powiatowe Poznańskie — Powiatowy Zarząd
Drogowy, ogłasza niniejszym przetarg ofertowy na dostawę
800 m³ kamienia narzutowych lub lamanych do renowacji drogi
państw. Nr 17/8 w odcinku Gołeczewo—Chłudowo od km 15,
do km 18,6.

Oferty należy składać w gmachu Starostwa Powiatowego w
Poznaniu, Wały Leszczyńskiego 10, pokój 26, w podwójnych
kopertach, przy czym koperta zewnętrzna winna być zalako-
wana i zapечатowana, w napisie: „Oferta na dostawę 800 m³ ka-
mienia na drogę państw. Nr 17/8“.

Na zabezpieczenie ofert składa przedsiębiorca wadium w
wysokości 0,5% od sumy ogólnej, w kasie Urzędu Skarbowego.
Pakietowanie winno być dołączone do oferty lub złożone do
rąk przewodniczącego przetargu.

Powiatowy Zarząd Drogowy zastrzega sobie prawo swo-
bojnego wyboru oferenta, bez względu na cenę, zwiększenia
lub zmniejszenia dostawy, bezdziej przepięcia bezdziej i ofert
drugorzędną, ustalając zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia
30. 9. 1938 r., nr M. Z. K. 931/90/38.

Termin przetargu wyznacza się na dzień 27 kwietnia 1946 r.
o godzinie 10-tej w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w
Poznaniu, ul. Wypięsinińskiego 12, I pr. Tamże otrzymać moż-
na obowiązującą do przetargu podkładkę ofertową.

Starosta Powiatowy
(—) Nowicki 4-173

SPRZEDAJE

Lampy Radiowe

wszystkich serii

Odbiorniki

włącznie do najwyższej klasy
w Europie o pełnej wydajności,
sieciowe, bateryjne, walizkowe

Akumulatory 1,2 v.

Przetwornice

Aparaty do badania lamp

Porady-Ekspertyzy

(specjalne badania dla władz)

Badanie lamp włącznie amerykańskich róż-
nych t y p ó w a z 10,—

RADIOEKSPERT

w przedwojennym lokalu

Poznań, ul. Śniadeckich 1

Telefon 65-53 I piętro

KUPUJE

Lampy Radiowe

Odbiorniki

Elektrolity

Przyrządy

Książki

Film 16 m/m

Projektory 16 m/m

Maszyny do liczenia

Kolby elektryczne

Grzałki do kolb

Zegary elektryczne

Masz znajomych, sąsiadów powiedz
im, że kupujemy każdą ilość towaru

Rewizje i naprawy

GROMOCHRONÓW

wykonuje fachowo

specjalna firma przedwojenna

W. Kubea Poznań, Wrocławska 7

11201

Przetarg nieograniczony

Nr 11 4-03/36

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogła-
sza przetarg na kompletną naprawę i zmianę napędu elektr.
osiłowego 440 V na zmienny 220/380 V — czterech szeregów
(6000obrotów min. 40, 25, 5 i 3 ton; i rozpiętości 14 m
każda, w hali napraw parowozów Warsztatów Głównych
i Kł. Gdańsk—Trojan.

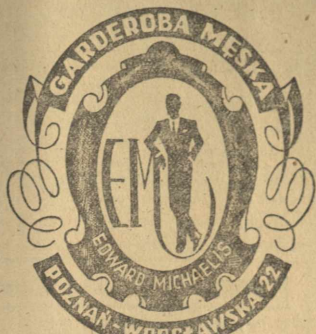
Podkładki przetargowe (ścieżki kosztorysowe, szkice warunku)
odebrać można w gmachu D. O. K. P. Gdańsk, pokój 305,
za opłatą 30 — zł.

Oferty należy złożyć pod powyższym adresem w skrzynce
ofertowej w siedzibie Biura Dyrekcji w myśli warunków.

Oferty można składać na dowolny jeden lub wszystkie
obiekty. Wadium w wysokości jednego procenta sumy
wpłać do kasy dyrekcyjnej w Gdańsku lub na konto cze-
lowe P. K. O. nr XII-4209 lub w Narodowym Banku Polskim
dla D. O. K. P. Gdańsk, a kwit wpłaty założyć do złożonej
oferty.

Otwarcie ofert nastąpi we wtorek, dnia 30. 4. 1946 r. o
godz. 10-tej, w pokoju nr 306.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta
względnie umniejszenia przetargu bez podania przyczyn.

Dyrekcja Kolei 4-170



Na sezon wiosenny!!!

Garderobę męską i chłopięcą Eleganckie PŁASZCZE DLA PAŃ

Materiały bielskie w najnowszych deseniach

Medwable i welny piękne kolory i wzory oraz

Wytworną bielzną damską i męską

w największym wyborze poleca znana od lat firma

Edward Michaelis • Poznań

Telefon: 22-14 i 16-54

ul. Wrocławska 22 — narożnik ul. Szkolnej

Największy skład!

Największy wybór!

Najniższe ceny!

12143

Hurtownia towarów włókienniczych i galanteryjnych

"Tkanina" Sp. z ogr. odp. Poznań Plac Wolności 14 - tel. 21-07

12169



BIELIŹNĘ zawodową dla wszystkich za wodów poleca Stanisław Muszyński WYTWÓRNA BIELIŹNY STARY RYNEK 76

10541

Bilanse - Rewizje Organizacja księgowości Rewident

Poznań, Al. Marcinkowskiego 16 II pr. telefon 47-79 42005

AROMATY OWOCOWE

dla przemysłu cukierniczego i spożywczego do lemoniad, soków, cukrów, lodów i t. p. polecają: Piotrkowskie Zakłady Chemiczne ŁÓDŹ, Piotrkowska 22 - tel. 200-32. (C.W. 104-46)

CENTRALA FARB

właściciel: HIPOLIT PURACKI Poznań, ul. Dąbrowskiego 34 Tel. 34-09

poleca farby, lakiery, pokosty oraz wszelkie przybory malarskie i lakierskie 12144

Zanotuj naszą firmę! „PATRIA” Sp. z ogr. odp.

Poznań, Wąły Zygmunta Augusta 1 naprzeciw Dyrekcji Poczty i Telegr. Parcelarna, porcel. wszelkie wyroby szklane, domowe, restauracyjne i apteczne 11185

Hurt Detal 12145

Na sezon wiosenny

Polecam w wielkim wyborze

Materiały na płaszcze, komplety i suknie Jedwabie w modnych wzorach Elegancką bielzną damską, męską i dziecięcą

Ceny najniższe

H. CIEŚLIŃSKI POZNAŃ, Dąbrowskiego 55, tel. 79-55

12155



4-24

Centrala Maszyn Biurowych

poleca:

maszyny do pisania, liczenia, powielacze oraz kasy wszelkie reperacje i przeróbki na układ polski w własnych warsztatach czcionki polskie na składzie

Poznań, Marsz. Focha 35 I p. Tel. 79-43

Zakup!

Sprzedaż!

12105

Płaszcze - Ubrania - Spodnie - Płaszcze damskie - Materiały - Ubranka do 1 Kolumnii Sw. - Odeżdz zawodową

poleca po cenach przystępnych TANI ZAKUP

Feliks Konieczny Poznań, Dąbrowskiego 46 telefon nr 84 61 wejście z Rynku 11992

Manila

Hurtownia Cukrów Czekolady-Herbaty Kawy Poznań Sw. Marcin 66/67 11623

Ludwik Saganowski mistrz budowy organów

Poznań, Grudzieńca nr. 111

Wykonuje prace organowe

z polecenia

Przewodn. kurii Biskup. 11517

Lekarskie

Akuszerka Krajewska, Fredry 2, przyjmuje obecnie św. Marcin 14 m. 6. 9944

Mgr Kuntzówna specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Słowackiego 34, m. 4. 10-12 i 16-17. 12123

Wolne posady

Chemika lub chemiczki z praktyką produkcji przypraw do zap. poszukuje się. - Olęty „Par”, Poznań, Ratajczaka 7, pod 4.213. 11852

Potrzebna gospośnia na wieś do dwóch osób. Olęty „Głos Wielkopolski” nr 11775

Bednarz do stajni lub sezonowej pracy poszukuje zarząd. Panstwową Kwaszarnia Kałuszy i Ogiętków nr 16 w Janowcu Wlkp. Warunki należy w/g umowy. Olęty kierować wprost do Kwaszarni, 4-110

Poszukujemy palacza do kolumny ze znajomością prac maszynko-mechanicznych. - W. Pasz, Zakłady Przemysłowe, Poznań, ul. Mostowa nr 11. 11662

Pomocnika poszukuje Zakład zlotniczo-jubilerski St. Wiskniewski, św. Marcin 27, pod 11821

Gospośnia spaniem, dobre warunki, potrzebna. Bogusławski, Dąbrowskiego 12, m. 7, wejście od Mickiewicza 21/25, w oddworze lewo. II pr., m. 7. 11753

Paniątka inteligentna do zająć się dziećmi z pomocą w nauce. Dzieciwiczka 30 i chłopców 5 lat, może się zgłosić. - Dom Konieczny, Dąbrowskiego 8. 10177

Wychowawczyni inteligentna, miła, potrzebna na wieś do trzech małych dziewczynek. Warunki dobre. Zgłoszenia: Ślaska 11, m. 1, między godz. 13-18-24. 11907

P. K. O. V-4499

Biurowy Dziennik Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wspólnego 10. I piętro - Tel. 64-75 - Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Spolem” nr 8

Fryzjer, dobra siła, zgłosić się Dąbrowskiego 90. 12106

Księgowy potrzebny zaraz. Uposażenie według grupy X uposażenie funkcyjarskie państwowych plus 15% dodatku komunalny. Zgłoszenia kierować Zarząd Miejski w Kornikach, pow. Srem. 4-178

Ekspedient młodszy, zdolny biurowy potrzebny w Poznaniu. Olęty „Par”, Poznań, Ratajczaka 7, pod 4.236. 12154

Uczennica biurowa młodsza potrzebna. Witkowski, Marcin 18. 12151

Dzieciwiczka młodsza do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Poznań, Kraszewskiego 16 [skład zabawek]. 12072

Gospośnia samodzielna do w pełni podmiejskiej. Adres wakacje „Głos Wielkop.” nr 12126.

Dzieciwiczka młodsza do wycieczki potrzebna. Dębicka nr 32. 12123

Paniątka do 3-ga dzieci potrzebna zaraz. Zgłoszenia: W. Garbary 21, restauracja. 12016

Buchalter na prace godzinowe potrzebny. Wytwórnia Chemiczna „Kobra”, Poznań, Dąbrowskiego 83/85. 12015

Księgowka potrzebna zaraz do hurtowni włókienniczej. Olęty „Gł. Wlkp.” nr 12096.

Dzieciwiczka do wszystkiego z wyjątkiem potrzebna. Pol. wiejska 3, m. 5. 12149

Gospośnia znająca prace domowe zaraz. Dobre warunki. Rdz. dołonek, Nehringa 9, m. 2. 11705

Siła biurowa samodzielna, znająca korespondencję, korespondencje od 1. 5. na test. Przejawia. - Olęty „Głos Wielkop.” nr 12067.

Powazne Zakłady w Poznaniu poszukują majstra do wypalania kalfi, geraków i innych wyrobów ceramicznych. Olęty odpisać świadectwo „Głos Wielkopolski” nr 12066.

Potrzebni 2 uczni piaskarskich zaraz. W. Górski, Śródka 3. 12093

Pragniesz utrzymać zdrowy widok używaj

„HERBATAN”

ziolna wzmocnienie cebulek włosowych

Do nabycia w drogeriach i aptekach. „HERBARO” Wytw. Prep. Zioliowych, Poznań

12003

Ludwik Saganowski mistrz budowy organów

Poznań, Grudzieńca nr. 111

Wykonuje prace organowe z polecenia

Przewodn. kurii Biskup. 11517

Obuwie gumowe dziecięce, damskie i męskie

Artykuły techniczne gumowe pasy zapędowe - płyty - węże - uszczelki

poleca „GETEZET”

Inż. W. Gadoński i Ska HURTOWNIA CHEMICZNA Nr 31 w Poznaniu, Plac Wielkopolski nr 51 uznana przez Centralę Handlową Przemysłu Chemicznego 11479

12146

Towary krótkie i galanteryjne w wielkim wyborze poleca

HURTOWNIA WŁÓKIENNICZO-GALANTERYJNA I KONIECZNY

POZNAŃ, DĄBROWSKIEGO 54

11990 TELEFON 38-50

Lakiernik semochodowy szuka pracy, również wyjazd. Olęty „Głos Wielkop.” nr 11549.

Rolnik z rutyną, byłby dzierżawca majątku, poszukuje odpowiedniej posady. - Olęty „Głos Wielkop.” nr 12094.

Ogrodnik-ziołar lub ogrodnik zonalny, obierzany wroczestrzognie w swym zawodzie, przyłmie posadę. - Olęty „Głos Wielkopolski” nr 12024.

Szofer repatriant szuka posady, nawet Zachod Julian Sikorski Zabłotko K. Poznań: Plac Wolności 2. 12014

Gnično, inteligentna, sumien-na, skromna, szuka posady ekspedientki lub jankcielkowiek innej blizszej pracy. Olęty „Gł. Wielkop.” nr 4-199.

Nauka Wieczorowy Kurs Księgowości rozpoczynam. Prywatne Kursy Handlowe Smolskiego, Wawrzyniaka 33. 4-85

Kursy stenografii i pisania na maszynie wpis: Prywatne Kursy Handlowe Skrzypczak-Jaroszowskiowej, Pl. Wolności 2. 11350

Korespondencja Kursy Księgowości. Informacja Lublin. skr. pocz. 105 3-254

Szkola tanców Adeli Szczurkówny, Jana Szczurka Aleje Marcinkowskiego 2a, part. mie posadę. - Olęty „Głos Wielkopolski” nr 12024.

Stenografki, księgowości, rachunków szklana Kromczyńska, Skarbowska 6, pokój 28. 12157

Grupa nauka do mistrzy. Ul. Ostrobrska 24, tel. 61-16. 12039

Osobiste Podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 10. 3. 1946 za głębię nocyjone przez moją żonę Regina Sewal k domu Rydzewskiego, obecnie zamieszkałą w Wielichowie, nie odnowidam. Albin Sewal, Restaurawo.

Sprowadza
Sypialnie
Jadalnie, gabinet, kuchnie, wycieczki na meble, pojeżdżenie meble - w wielki wóbr tanio.
Maszynowy meble
H. LESNIEWICZ, Poznań, św. Marcina 74, 11151

Meble różne okazjonalnie
Męskie Meble, Rybaków 6, tel.: 49-56, 8563

Wózki dziecięce naprawiam, pokrywam budki. Siodlarstwo, Rokarna 18, 12098

Wazy gospodarskie sprzedam. Kolejowa 37, 12017

Maszyny do pisania, liczenia, powielacza, arkuszy biurowe, kalendarzy, Kochanowicz Ska, plac Wolności 13 (obok 31), 11851

Pieniądz
Handlowiec, starszy kawaler, wieloletni górnik, wzmianka o trudności, Oferty „Głos Wielkopolski” nr 12130.

Udzielam się skradziono do...
Gmina Rędy Narodowej, dziedzina, Jakub Matyła, 4-171

Żerzyku Kuzniański z Bytomia wraca do rodziny i zgodzi się...
Wiedomość o nim przesyła kierownik Bytom. Ministerstwa 15/5, tel. 49-93, 4-1017

Kwarcowe lampy Sollux, Pantostaty Diatermie Czeskiej, lampy do Rentgena, Szaryński, nagrania „Zet”, Bytom, Brzezińska 3, 4-114

Maszyny do pisania na układ...
Główny kierownik, wieloletni pisarz, przebrałszy do wieloletnich maszyn wysłany specjalistów na prowincję. W. Chramczyński, Poznań, Plac Wolności 2 tel. 28 65, 10619

Magiel domowy. Adres wskazuje „Głos Wielkop.” nr 12090.

Generator nowy, prądu trójfazowego, mocy 80 kVA, 400/230 V, 1000 obr./min., kompresor nowy, układem jednofazowym 110/220 V, wyłącznikiem różnicowoprądowym i zabezpieczeniem przeciwprądowym, 11860

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wolne lokale
Duke pomieszczenia przemysłowe, warstwowo, magazynu, ul. Wrocławska 13, m. 6, od 15 do 17-tej, 12171

Udzielam się skradziono do...
Gmina Rędy Narodowej, dziedzina, Jakub Matyła, 4-171

Żerzyku Kuzniański z Bytomia wraca do rodziny i zgodzi się...
Wiedomość o nim przesyła kierownik Bytom. Ministerstwa 15/5, tel. 49-93, 4-1017

Cieki wóbr dla spedytora, dobrzy stani, młody zmienny, 4 KW, 1420 i 3 KW, 1435 obrotów, waga 60 kg, 12000 zł. Adres wskazuje „Głos Wielkop.” nr 4-172.

Palarnia kawy Malecki-Wański
POZNAŃ, Szewska 7 — tel. 31-66
Przyjmujemy kawę surową do palenia. Także w drobnych ilościach; pochodząca z przysiadów. Kupujemy kawę surową.

Fortepiany sprzedaje i kuruje Magazyn Fortepianowy, Żydowska 15/18, w podwórzu, 12085

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Radiofobionki, anody, akumulatory, baterie, żarówki, najniższe Radiomercantia, Poznań, św. Marcina 25, 12166

Wille Wazy Leszczyńskiego, 700 000, sprzedam. „Unio”, Poznań, Rzeczpospolitej 4, m. 2, 11894

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Kaligrafia do 1-iej Kom. św., karty świateczne polskie, Hurtownia papieru, tworzyw sztucznych i galanterii B. Grynickei, Poznań, Wrocławska 38, telefon 36-36, 10991

Parcela na Osiedlu Antonimskim, w całości, 1200 m², 12137

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Willa 7 pokoi, okolo 1000 m² komfortowa. Adres wskazuje „Głos Wielkop.” nr 12341

Sprowadza radio 5-lampowe na przelaz m. Górnego, 11569

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Gabinety meble, używane, nowe, solidne wykonanie okazjonalnie, Rybaków 6, Magazyn Mebli, telefon 49-56, 8561

Parcela 2350 m² zalesiona częściowo przy lesie w Leszcu, około 1000 m² zalesiona, min. dwa hektary, sprzedam. Domino, Śródka 8/9, 11588

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Sprowadza radio 5-lampowe na przelaz m. Górnego, 11569

Sprowadza radio 5-lampowe na przelaz m. Górnego, 11569

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Biurka - Stoly Szafy biurowe
Meble gięte poleca
Ignacy Linke
POZNAŃ - Piekary 22/25 - Telefony 25-44

Fotele - krzesła Tapczany Komplet pokoje
Kwasce szlachetny oraz trunki do wyrobów lodów. Głogów, Wrocławska 17, 12009

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

„Farys”
Na złota niedzielę
Jak zwykle po niskich cenach poleca swoją hurtową słodyczy
Poznań, ul. Strona 27 11, 11870

„Farys”
Na złota niedzielę
Jak zwykle po niskich cenach poleca swoją hurtową słodyczy
Poznań, ul. Strona 27 11, 11870

„Farys”
Na złota niedzielę
Jak zwykle po niskich cenach poleca swoją hurtową słodyczy
Poznań, ul. Strona 27 11, 11870

„Farys”
Na złota niedzielę
Jak zwykle po niskich cenach poleca swoją hurtową słodyczy
Poznań, ul. Strona 27 11, 11870

„Farys”
Na złota niedzielę
Jak zwykle po niskich cenach poleca swoją hurtową słodyczy
Poznań, ul. Strona 27 11, 11870

„Farys”
Na złota niedzielę
Jak zwykle po niskich cenach poleca swoją hurtową słodyczy
Poznań, ul. Strona 27 11, 11870

„Farys”
Na złota niedzielę
Jak zwykle po niskich cenach poleca swoją hurtową słodyczy
Poznań, ul. Strona 27 11, 11870

„Farys”
Na złota niedzielę
Jak zwykle po niskich cenach poleca swoją hurtową słodyczy
Poznań, ul. Strona 27 11, 11870

Kupna
Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje „Dental”, Szumka i Kaboziński, Poznań, ul. Fredry 3, 10181

Kupna
Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje „Dental”, Szumka i Kaboziński, Poznań, ul. Fredry 3, 10181

Kupna
Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje „Dental”, Szumka i Kaboziński, Poznań, ul. Fredry 3, 10181

Kupna
Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje „Dental”, Szumka i Kaboziński, Poznań, ul. Fredry 3, 10181

Kupna
Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje „Dental”, Szumka i Kaboziński, Poznań, ul. Fredry 3, 10181

Kupna
Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje „Dental”, Szumka i Kaboziński, Poznań, ul. Fredry 3, 10181

Kupna
Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje „Dental”, Szumka i Kaboziński, Poznań, ul. Fredry 3, 10181

Kupna
Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje „Dental”, Szumka i Kaboziński, Poznań, ul. Fredry 3, 10181

Krowa z cielęciem. Św. Wawrzyniec 53, 12073

Krowa z cielęciem. Św. Wawrzyniec 53, 12073

Krowa z cielęciem. Św. Wawrzyniec 53, 12073

Krowa z cielęciem. Św. Wawrzyniec 53, 12073

Krowa z cielęciem. Św. Wawrzyniec 53, 12073

Krowa z cielęciem. Św. Wawrzyniec 53, 12073

Krowa z cielęciem. Św. Wawrzyniec 53, 12073

Krowa z cielęciem. Św. Wawrzyniec 53, 12073

„Krawców na duże sztuki”
Krawiectwo Marowe
K. KAWIECZ
ul. Długa 11, m. 6 12122

„Krawców na duże sztuki”
Krawiectwo Marowe
K. KAWIECZ
ul. Długa 11, m. 6 12122

„Krawców na duże sztuki”
Krawiectwo Marowe
K. KAWIECZ
ul. Długa 11, m. 6 12122

„Krawców na duże sztuki”
Krawiectwo Marowe
K. KAWIECZ
ul. Długa 11, m. 6 12122

„Krawców na duże sztuki”
Krawiectwo Marowe
K. KAWIECZ
ul. Długa 11, m. 6 12122

„Krawców na duże sztuki”
Krawiectwo Marowe
K. KAWIECZ
ul. Długa 11, m. 6 12122

„Krawców na duże sztuki”
Krawiectwo Marowe
K. KAWIECZ
ul. Długa 11, m. 6 12122

„Krawców na duże sztuki”
Krawiectwo Marowe
K. KAWIECZ
ul. Długa 11, m. 6 12122

DOM RADIOWY ZYGMUNT KLASA

POZNAŃ, św. Marcina 45 a, tel./fax 39-56

Zakup i sprzedaż radioodbiorników i lamp radiowych

NAJWIĘKSZY WYBÓR RADIOODBIORNIKÓW

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Futro białe, białe, czarne, modny fason, Marcina 56, m. 6, godz. 17-19, 12056

Futro białe, białe, czarne, modny fason, Marcina 56, m. 6, godz. 17-19, 12056

Futro białe, białe, czarne, modny fason, Marcina 56, m. 6, godz. 17-19, 12056

Futro białe, białe, czarne, modny fason, Marcina 56, m. 6, godz. 17-19, 12056

Futro białe, białe, czarne, modny fason, Marcina 56, m. 6, godz. 17-19, 12056

Futro białe, białe, czarne, modny fason, Marcina 56, m. 6, godz. 17-19, 12056

Futro białe, białe, czarne, modny fason, Marcina 56, m. 6, godz. 17-19, 12056

Futro białe, białe, czarne, modny fason, Marcina 56, m. 6, godz. 17-19, 12056

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop.” nr 12108.

Wieloletni, semolny, wieloletni górnik, pozostaje stale w Wielkopolsce, prawdziwie. Of. „Głos Wielkop